

Jeżdżenie z kierowcą szalejącym na hamulcach i pedale gazu, oprócz kolosalnego zmęczenia, daje także wrażenie "sportowej", a więc i bardzo szybkiej jazdy. Szybkiej? Nieprawda. To pozory. Przeciętne w takiej jeździe są z reguły niższe, znacznie niższe od uzyskiwanych przy jeździe równej i płynnej wyjaśnia Sobiesław Zasada w poradniku doskonalenia techniki jazdy pt: Szerokiej Drogi.

"Do płynności jazdy niezbędne jest dobre wytrenowanie prawidłowego zmieniania biegów. Idealna koordynacja ruchów reki i obu nóg przy zmianie biegów, aby niezależnie od szybkości samochodu zmiana biegów nie wywoływała żadnych szarpnięć ani też niepotrzebnej utraty szybkości – oto cel, do którego należy dążyć.

Dobra jazda samochodem ma analogię z dobrą jazdą figurową na łyżwach. Sędziowie najwyżej punktują – poza układem i zawartymi w nim elementami o wysokim stopniu trudności – elegancję i płynność jazdy. Właśnie – płynność. To jest ten ostatni stopień wtajemniczenia, bardzo trudny, najeżony wszystkimi przeciwnościami, jakie kierowca może sobie wyobrazić: pełna szybkość przejazdu i idealna płynność, elastyczność jazdy. Przy czym należy pamiętać, ważna jest szybkość całego przejazdu, a nie najszybsze – a więc w tym przypadku za szybkie – przejechanie poszczególnych odcinków, po których musi nastąpić gwałtowne hamowanie, od razu wydatnie obniżające przeciętną szybkość całości.

Ważne jest doprowadzenie własnej wyobraźni szybkościowej i przestrzennej do tego stopnia wytrenowania, by podsuwała ona bezbłędnie właściwe szybkości na poszczególnych odcinkach. Szybkości tak dobrane, by łącznie z – koniecznymi przecież – hamowaniami, dawały w sumie największą prędkość przejazdu z wszystkich innych możliwych kombinacji oraz dawały poczucie bezpiecznej jazdy.

Jazda jest więc wypadkową możliwości, jakie daje droga i możliwości kierowcy. Ideałem jest jazda z pełną elastycznością i miękkością, która utrzymywana jest w granicach pełnej przyczepności.

No i koordynacja. Szybkie, gwałtowne ruchy nie stanowią jeszcze o szybkości. Nerwowa zmiana biegów nie jest jednoznaczna z taką pracą silnika na nowych obrotach, jakiej można by sobie życzyć. Każdy z ruchów, mających w efekcie w jakikolwiek sposób zmienić warunki jazdy samochodu i pracy silnika, musi być świadomy, celowy i w sposób płynny połączony z ruchem poprzednim i następnym.

Płynność jazdy to umiejętność przewidywania ruchów innych pojazdów i wszelkiego rodzaju przeszkód na drodze. Odpowiednio wcześniejsze zmniejszenie szybkości pozwoli nam na przejazd w miejscu mającej powstać przeszkody z większą szybkością aniżeli szybsze dojechanie do odpowiedniego punktu i raptowne, zbyt mocne wyhamowanie przed przeszkodą".

*Źródło. S. Zasada, Szerokiej Drogi, Wydawnictwo STO, Bielsko – Biała 2009*